

"Drugi List do Koryntian"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Thomas D. Stegman SJ. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Odpowiedziawszy na żądanie członków wspólnoty, by udowodnił, że „**przemawia przez niego Chrystus**” (zob,12,14-13,4), Paweł sam z kolei rzuca im wyzwanie.

Napomina Koryntian, by poddali próbie samych siebie oraz przyjrzeni się temu, czy wzrastają w wierności ukazanej nam przez Jezusa, czy też nie (13,5-10).

Następnie apostoł przekazuje szereg napomnień oraz kończy list uroczystym błogosławieństwem (13,11-13).

Kulminacyjne wyzwanie (2 Kor 13,5-10)

ST: Pwt 30,15-20; Syr 15,15-17

NT: Rz 8,9-10.29-30; 1 Kor 16,13-14; Ga 4,19-20

Paweł wzywa Koryntian, by przyjrzeni się samym sobie. Czy sami postępują drogą wiary? Apostoł informuje ich, że modli się za nich, oraz po raz ostatni przypomina im o swej apostołskiej praktyce i władzy.

[13,5-6] Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni. Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni.

Kontynuując zagadnienie usposobienia, podjęte w 2 Kor 13,3-4, Paweł rzuca z kolei bezpośrednie wyzwanie Koryntianom, mówiąc im, by badali **samych siebie**¹.

O tym, że badanie to ma się odnosić do usposobienia, jasno świadczy zwrot dodatkowo wzmacniający apel apostoła: **siebie samych doświadczajcie**.

¹ Paweł podkreśla, że to doświadczenie ma mieć charakter zwrotny, umieszczając słowo **heatous** (siebie samych) na początku wersetu 5. [Co zostało trafnie oddane w BT – przyp. tłum.]

Paweł ponownie wykorzystuje tutaj słowo o rdzeniu **dokim-**, które dotyczy kwestii charakteru i jego wypróbowywania (2 Kor 2,9; 8,8.22; 9,13; 13,13).

W rzeczy samej w wersetach 5-7 pięciokrotnie używa on pojęć o tym rdzeniu w rozmaitych formach.

Wzywając członków wspólnoty do wypróbowania samych siebie, Paweł wyraźnie wskazuje, na czym ma ono polegać: chodzi o sprawdzenie, czy trwają w wierze.

Zwrot przetłumaczony jako „w wierze” należałoby bardziej dosłownie oddać jako „w **tej** wierze”². Jest to o tyle istotne, że wskazuje na fakt, iż apostoł uznaje pewien określony rodzaj wiary za normę, według której wspólnota powinna ocenić samą siebie.

Do czego dokładnie odnosi się tutaj Paweł? Chodzi o „wiarę” – czy może lepiej o „wierność” – do której nawiązywał w 2 Kor 13,4, mianowicie o **wierność Jezusową**.

Przypomnijmy sobie, że apostoł przed chwilą wspominał o tym, iż Chrystus „**został ukrzyżowany wskutek słabości**”.

Określenie to stanowi dla Pawła skrótowy opis usposobienia Jezusa, naznaczonego pokorą i łagodnością, oraz Jego sposobu życia, cechującego się ofiarnością i gotowością do świadczenia cierpień dla dobra innych. Ponadto usposobienie Jezusa i Jego sposób życia miały oparcie w Jego posłuszeństwie, w wiernym „tak” względem woli Ojca (2 Kor 1,19-20).

Przypomnijmy też sobie, że niedawno Paweł, udowadniając (**dokime**), że przemawia przez niego Chrystus, przekonywał, iż jako ktoś żyjący wraz z Jezusem dzięki mocy Bożej, sam postępuje drogą Jezusa.

Teraz, w wersecie 5, przynagla Koryntian, by upodabniali się swym usposobieniem do Jezusa, zwłaszcza w kwestii Jego wierności.

Na fakt, że właśnie o to chodzi, wskazuje pytanie retoryczne: **Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was?**

Sposób, w jaki Paweł je formułuje, ma pobudzić do odpowiedzi: „Tak”.

Co jednak dokładnie oznacza zwrot „Chrystus jest w was”?

Apostoł używa tego samego określenia w Rz 8,10³, opisując, na czym polega życie w Duchu. Tam wyrażenie: „Chrystus jest w was” – zostaje uznane za równoznaczne ze stwierdzeniem: „**Duch Boży w was mieszka**” – Duch, którego wcześniej utożsamiony z „**Duchem Chrystusowym**” (Rz 8,9).

Moim zdaniem retoryczne pytanie z wersetu 5 służy jako przypomnienie dla członków wspólnoty, że mają oni już w sobie moc Chrystusowego Ducha.

² W NIV, JB, NJB jest to trafnie pokazane poprzez poprzedzenie słowa „wiera” przedimkiem określonym „the”.

³ W BT – „Chrystus w was mieszka” – przyp. tłum.

Faktycznie, widzieliśmy wcześniej, że Duch – którego Paweł określa mianem „**Ducha wierności**” (2 Kor 4,13; moje tłumaczenie) – już został udzielony Koryntianom jako „zadatek”, którym zostali oni „**namaszczeni**” (dosłownie „uchrystusowieni”) i „**opieczutowani**” (zob. 2 Kor 1,21-22).

Z analizy 2 Kor 1,21-22 pamiętamy, że Paweł wskazał, iż Boży dar umacnia przyjmujące go osoby do upodabniania się swym usposobieniem do Chrystusa. To umacnianie Duchem ma charakter dynamiczny, upodabnianie się do Jezusa jest bowiem procesem wciąż się dokonującym.

Paweł odnosi się do tego w Ga 4,19, mówiąc swym duchowym dzieciom: „**Chrystus się w was kształtuje**”⁴.

Trzeba podkreślić, że apostoł wykorzystuje tam zwrot „Chrystus w was ...” w kontekście upodabniania się do Jezusa.

Zatem retoryczne pytanie, zadane przez Pawła w wersecie 5, stanowi pośrednie przynaglenie członków wspólnoty, by coraz bardziej nabierali podobieństwa do Chrystusa – czyli stawali się Jego „**obrazem**” (2 Kor 3,18).

Koryntianie są w stanie tego dokonać, gdyż zmartwychwstały Chrystus w nich zamieszkuje – zarówno w poszczególnych wiernych, jak i w całej wspólnotie (zob. np. Mt 18,20; Kol 1,17).

Dalej, nakierowując Koryntian na kwestię usposobienia, Paweł dodaje: „**Chyba żeście nie wypróbowani i nie szczerzy**” (albo „**nie autentyczni**)⁵.

Stara się on tutaj otrzeźwić członków wspólnoty, zdobyć ich uwagę i skłonić ich do właściwej reakcji: mianowicie do „**trwania w wierze**”.

W wersecie 6 apostoł daje wyraz swej nadziei, że wierni uznają, iż **on sam** faktycznie jest „wypróbowany i szczerzy”⁶.

Innymi słowy Paweł liczy, że Koryntianie pojmą to, o czym mówił w wersetach 3-4: iż jego pokorne posługiwanie oraz ofiarna miłość świadczą o tym, że cechuje się on usposobieniem godnym apostoła.

⁴ W BT ten fragment wersetu brzmi dokładnie: „**aż Chrystus w was się ukształtuje**” – przyp. tłum.

⁵ Określenia te lepiej oddają znaczenie użytego tu słowa **adokimos** niż zwrot **odrzućni**. [Sądząc po krytyce przekładu użytego w NAB, autor za nieadekwatne uznałby także tłumaczenia Biblii Poznańskiej („nie wytrzymujecie próby”) czy też Biblii Paulistów („odpadliście podczas próby”) – przyp. tłum.].

⁶ Zwrot ten w pozytywnych kategoriach oddaje to, co w tekście greckim jest w istocie podwójnym zaprzeczeniem.

ŻYWA TRADYCJA: Jan Paweł II o wierze

W katechezie wygłoszonej podczas jednej z cotygodniowych audiencji papież Jan Paweł II omówił kwestię tego, jaka powinna być wiara stanowiąca odpowiedź na objawienie się wcielonego Syna Bożego.

Przedstawione przez niego ujęcie wiary odzwierciedla Pawłowe nauczanie z 2 Kor: papież zauważył, że wiara polega na czymś więcej niż na przyłgnięciu rozumu do wiary objawionej – jest ona również „uległością woli i darem z siebie dla objawiającego się Boga. Jest to postawa przenikająca całą egzystencję”⁷. W tym samym przemówieniu Jan Paweł II wspominał o „pomocach wewnętrznych Ducha Świętego”, umacniających nasze życie wiary. Ponadto przekonywał, że wiara pobudza ludzi do „rzeczywistej i konsekwentnej realizacji jej nakazów, co powinno znaleźć wyraz we wszystkich aspektach życia wzorowanego na Chrystusie”⁸.

[13,7] Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili co dobre, a my - żebyśmy byli jakby odrzuceni.

Paweł przekazuje Koryntianom, że modli się za nich do Boga – co powtarza też na końcu wersetu 9.

Nad tą uwagą nie powinniśmy zbyt szybko przechodzić do porządku dziennego. Podobnie jak wcześniej apostoł prosił członków wspólnoty, by modlili się za niego (2 Kor 1,11), tak tutaj ujawnia, że sam też pamięta o nich w modlitwach przed Bogiem.

Należy to do jego apostołskiej troski o nich.

Jaka jest treść tych modlitw? By Koryntianie nie czynili nic złego lub – jak ujmuje to Paweł w bardziej pozytywnych kategoriach – by czynili, co dobre.

Apostoł wyjaśnia, że troszczy się przede wszystkim o nich (zob. 2 Kor 12,19), nie zaś o to, by samego siebie ukazać jako „wypróbowanego” (**dokimos**).

W istocie Paweł modli się o to, by wszyscy członkowie wspólnoty ucieleśniali sobą „**Amen**” (2 Kor 1,20: **Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.**) – **pełną wierności determinację, by wypełniać w swym życiu wolę Boga.**

⁷ Jan Paweł II, Wiara w Chrystusa. Audiencja generalna 18 marca 1998

⁸ Tamże.

Na tym właśnie polega czynienie tego, co dobre czy też słuszne (por.

Rz 12,2: Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

1 Tes 5,21: Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie!).

Jeśli Koryntianom się to uda – zwłaszcza w kontekście odrzucenia takiego postępowania, które wprowadza podziały i jest grzeszne – wówczas Paweł, przybywszy pomiędzy nich, nie będzie musiał sięgać po dyscyplinujące ich kary.

W tym sensie apostoł będzie zadowolony, gdy uzna się, że „**odpadł podczas próby**”⁹, polegającej na skorzystaniu ze swej władzy karania (zob. w.3, w którym pojawia się sugestia, że z punktu widzenia niektórych wiernych z Koryntu apostoł musi się wykazać, okazując swą siłę).

[13,8] Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz /wszystko/ dla prawdy.

Paweł po raz ostatni przypomina Koryntianom o tym, jaki jest jego sposób pełnienia posługi apostołskiej: **Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy.**

Słowo „prawda” odnosi się do tego, co przed chwilą uznał on za „dobre” czy też „słuszne” – mianowicie do wypełniania Bożej woli¹⁰. Bardziej konkretnie, apostołowi chodzi o wykazywanie się wiernością właściwą Jezusowi.

Przypomnijmy sobie, że w 2 Kor 4,2 Paweł polecał się, mówiąc o „ukazywaniu” przez siebie prawdy. Jak widzieliśmy, „ukazywanie prawdy” jest kolejnym zwrotem odnoszącym się do przemieniania się na obraz Chrystusa, dokonującego się pod wpływem Ducha (2 Kor 3,18) oraz znajdującego wyraz we wcielaniu w swe życie Jezusowych cierpień i ofiarnej miłości (4,10-11).

Również w 2 Kor 11,10 Paweł przekonywał, że zamieszkuje w nim „**prawda Chrystusa**”.

Przypomnijmy sobie, że wyjaśniał on tam, iż przyjęta przezeń praktyka głoszenia Ewangelii darmo stanowi konkretny przejaw jego determinacji, by w swym postępowaniu naśladować pokorę i ofiarność Jezusa.

⁹ Tak jest oddany w Biblii Paulistów zwrot przetłumaczony przez BT jako **żebyśmy byli jak odrzuceni**. Sens, do którego odwołuje się autor, jest bliższy temu wykorzystanemu w pierwszym z tych przekładów – przyp. tłum.

¹⁰ W Rz 2,8.10 Paweł używa pojęć „prawda” i „dobro” jako synonimicznych.

[13,9] Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś - mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie.

Apostoł stwierdza, że cieszy się, kiedy jest słaby – kiedy w wolności ofiarowuje się Koryntianom, nie wykorzystując swej apostołskiej władzy do wywyższania samego siebie, oraz kiedy cierpi dla Chrystusa – gdyż dzięki temu Koryntianie stają się mocni.

Paweł nawiązuje tu do stwierdzenia poczynionego w wersecie 2 Kor 4,12, w którym zaznaczył, że jego posługa pośród Koryntian (naznaczona „śmiercią”, czyli ofiarą służbą) przyniosła im „życie”.

Wspólnota staje się „mocna” w wierze, przez Pawła działa bowiem Chrystus.

W rzeczy samej właśnie dzięki mocy zmartwychwstałego Jezusa apostoł może się utożsamić z jezusowym sposobem życia, w sobie samym urzeczywistniając Ewangelię, którą głosił Koryntianom.

Następnie Paweł ponownie ogłasza, że stale modli się za nich. Teraz zaznacza, że prosi Boga o ich udoskonalenie czy też raczej „odnowienie” -czyli o to, by prostowali swoje ścieżki¹¹.

[13,10] Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej - według władzy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej.

Wreszcie Paweł ponownie wskazuje, dlaczego pisze (zob. 2 Kor 12,19): chce, by Koryntianie zadbali o własne życie „w wierze” i poprawili się, dzięki czemu on sam, gdy już będzie obecny wśród nich, nie będzie musiał postępować surowiej.

Zapowiadająca surowe działanie przestroga odnosi się zwłaszcza do nakazu apostoła, by wierni skończyli z zachowaniem prowadzącym do podziałów oraz z występkami natury seksualnej.

Paweł kończy, przypominając wspólnocie o władzy, którą Pan mu dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie (zob. 2 Kor 10,8; 12,19).

Nie chce postępować surowo. Wyraźnie daje jednak do zrozumienia, że jeśli będzie do tego zmuszony, uczyni to dla dobra korynckiego Kościoła.

Trzeba zaznaczyć, że w liście tym Paweł jasno wskazał na szereg rzeczy, które muszą uczynić Koryntianie, by pokazać, iż faktycznie żyją „w wierze”.

¹¹ Przekład zamieszczony w NEB trafnie oddaje to, o co chodzi tutaj Pawłowi: „modłę się tylko o to, by wszystko uległo wśród was naprawie” (my whole prayer is that all may be put right with you).

Wzywał ich, do docenienia i zaakceptowania przyjętego przezeń sposobu sprawowania posługi apostoła oraz do głębszego pojednania ze sobą, do podążania jego śladami i wybaczenia osobie, która go skrzywdziła, do dobrowolnego i szczodrego włączenia się w zbiórkę na rzecz jerozolimskiego Kościoła, a wreszcie do uwolnienia się spod niebezpiecznego wpływu „superapostołów” i odrzucenia krytyki, którą ci ostatni kierują przeciwko Pawłowi.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (2 Kor 13, 5-10)

Znaczenie formowania charakteru.

Podczas analizowania tego listu widzieliśmy, że Paweł wzywa Koryntian, by w rozmaity sposób poddawali próbie swój charakter.

Swe przynaglenie, by przebaczyli współwyznawcy i na powrót przyjęli go do wspólnoty, apostoł uznaje za sprawdzian ich posłuszeństwa (2 Kor 2,9):

- **czy posłuchają oni Bożego wezwania do uczestnictwa w dziele pojednania, które rozpoczęło się wraz z życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa?**

Na podobnej zasadzie Paweł traktuje kwestię udziału w zbiórce na rzecz jerozolimskiego Kościoła jako probierz ich miłości:

- **czy odpowiedzą współczuciem i hojnością na potrzeby współwyznawców (2 Kor 8,8)**

Co więcej, żądając od Koryntian, by odrzucili „superapoatołów” i formułowaną przez nich krytykę jego samego, Paweł wyjaśnia, w jaki sposób dostosowuje swe życie i posługę do tego wzoru, którym jest pokora i ofiarna miłość Jezusa (np. 2 Kor 4,7-15; 11,23-33):

- **czy wspólnota przejdzie tę próbę i podąży za nim, zamiast za misjonarzami – intruzami?**
- **czy wierni zdadzą sobie sprawę, że prawdziwy przedstawiciel Chrystusa cechuje się „**cichością i łagodnością**” (2 Kor 10,1)?**

Nie jest więc zaskakujące, że dotarłszy do zwieńczenia korpusu listu, Paweł stawia Koryntian przed ostatnią próbą ich charakteru:

- **Czy naprawdę robią postępy w podążaniu drogą „tej wiary” – drogą Jezusowej wierności względem woli Ojca, wierności, która przynosiła owoce przez Jego ofiarną miłość?**

Konieczne jest nie jakiegokolwiek kształtowania swego usposobienia, ale formowanie go konkretnie według wartości, postaw i wzorów zachowania właściwych samemu Jezusowi.

Strategia przyjęta przez Pawła w Drugim Liście do Koryntian pokazuje, że zanim wejdziemy w szczegółowe rozeznawanie tego, co powinniśmy czynić, kluczowe jest przyjrzeniu się temu, **jakiego rodzaju osobami się stajemy**.

Końcowe napomnienia i błogosławieństwo (2 Kor 13,11-13)

ST: Wj 34,4-9

NT: Mt 28,19-20; 1 Kor 12,4-6; Ef 4,4-6; 1 Tes 5,14-25; Tt 3,4-7

KKK: Trójca Święta, 238-260

Lekcjonarz: uroczystość Najświętszej Trójcy (rok A)

Paweł kończy list serią krótkich wezwań skierowanych do Koryntian, zapewniając ich o Bożej miłości i pokoju. Następnie wzywa członków wspólnoty, by pozdrowili się nawzajem „**świętym pocałunkiem**”.

Przekazawszy im pozdrowienia, apostoł udziela wiernym potrójnego błogosławieństwa.

[13,11] Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami!

Paweł sygnalizuje, że przechodzi do zakończenia listu, czyniąc to za pomocą zwrotu „**w końcu**”¹².

Co znaczące, zwraca się do członków wspólnoty jako do braci, którym to pojęciem obejmuje wszystkich wiernych korynckiego Kościoła (tzn. chodzi o „**braci i siostry**”, zob. 2 Kor 1,8 i 8,1).

¹² Biblia Tysiąclecia tłumaczy to pojęcie, w sposób wierny greckiemu oryginałowi, jako „**zresztą**” – przyp. tłum.

Po surowym ostrzeżeniu w 2 Kor 13,2, dla Pawła istotne jest, by zakończyć list w tonie pełnym czułości i miłości.

Choć jest założycielem wspólnoty oraz duchowym ojcem Koryntian, pozostaje zarazem ich bratem, należącym do tej samej rodziny Bożej.

Ponadto przypomina on Koryntianom, że są braćmi i siostrami dla siebie nawzajem, z której to prawdy wynika **pięć następujących po sobie wezwań**.

(1) Paweł wzywa wiernych: radujcie się. Mają się oni radować z dobrych rzeczy, które Bóg dla nich uczynił (por. Flp 4,4: **Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!** ; 1 Tes 5,16: **Zawsze się radujcie,**). Mogą również czerpać radość z faktu, że Paweł cieszy się nimi i modli za nich (2 Kor 13,9).

(2) Apostoł nawołuje członków wspólnoty, by dążyli do doskonałości, a dokładniej, by zmienili swe postępowanie na lepsze – co w skróty sposób oznacza, że powinni skończyć z seksualnymi występkami oraz niszczącym jedność zachowaniem (2 Kor 12,20-21), a także z wszystkimi tym, w czym sprzeciwiali się Pawłowi¹³.

(3) Paweł zachęca, by pokrzepiali się na duchu, w czym wybrzmiewa treść początkowego błogosławieństwa (2 Kor 1,3-7). Podobnie jak apostoł jest oddany sprawie podnoszenia Koryntian na duchu, tak też oni powinni sobie nawzajem pomagać.

(4) Paweł mówi im, żeby byli jednomyślni (zob. Flp 2,2). Nie oznacza to, że mają mieć dokładnie takie same myśli i opinie na każdy temat. Chodzi o to, by poddali się „**zamysłowi Chrystusa**” (1 Kor 2,16; zob. Flp 2,5), które daje im poznać Duch oraz który skłania ich do życia już nie dla samych siebie (2 Kor 5,15) i do dążenia do pojednania ze sobą nawzajem.

(5) Apostoł zachęca ich: pokój zachowujcie (zob. 1 Tes 5,13), co będą w stanie uczynić, jeśli naprawdę zaangażują się w dzieło pojednania.

Po tych pięciu wezwaniach Paweł zamieszcza pocieszającą obietnicę, która odnosi się do wszystkich czytelników tego listu: **Bóg miłości i pokoju będzie z wami**.

Apostoł nawiązuje tutaj do dwóch boskich atrybutów, miłości i pokoju, które są nam przez Boga udzielane jako dary.

Boża miłość znalazła najbardziej wymowny wyraz w posłaniu przezeń do nas swego Syna jeszcze wówczas, gdy byliśmy grzesznikami (Rz 5,8), zaś Jezus – mesjasz objawił nam tę boską miłość, umierając „**za wszystkich**” (2 Kor 5,14).

Ponadto Boża miłość została wlana w nasze serca przez dar Ducha (Rz 5,5; 2 Kor 1,21-22).

¹³ Czasownik przetłumaczony tu jako „dążyć do doskonałości” (katartizo) nawiązuje do pojęcia „odnowy” (katartisis), o którą apostoł się modli (2 Kor 13,9).

Jeśli chodzi o pokój, Bóg udzielił nam tego daru, jednając świat ze sobą poprzez śmierć Chrystusa (Rz 5,10; 2 Kor 5,18).

Za pomocą wzmianki o „**Bogu miłości i pokoju**” Paweł przypomina członkom wspólnoty o tym, czego Bóg już dla nich dokonał – należy zatem, by się „**radowali**”.

Poprzez czasownik w czasie przyszłym apostoł daje do zrozumienia, że Boża miłość i pokój faktycznie będą towarzyszyć Koryntianom, dzięki czemu zostaną oni umocnieni do poprawy swego postępowania, pokrzepiania się nawzajem na duchu, bycia jednomyślnymi i zachowywania pokoju między sobą.

[13,12] **Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! Pozdrawiają was wszyscy święci.**

Paweł zaleca członkom wspólnoty, by pozdrowili się nawzajem świętym pocałunkiem.

Określenie to odnosi się do formalnego przekazania znaku pokoju pomiędzy wiernymi. Pocałunek ten jest święty, przekazują go bowiem osoby, które są „święte” (jak w dalszej części tego wersetu, por: **2 Kor 1,1: Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai.**).

Pamiętajmy, że Koryntianie usłyszą to wezwanie wtedy, gdy będą zgromadzeni (być może na liturgii eucharystycznej)¹⁴, aby wysłuchiwać odczytywanego im na głos listu.

Paweł stale zachęcał członków założonych przez siebie wspólnot do pozdrawiania się pocałunkiem pokoju (Rz 16,16; 1 Kor 16,20; 1 Tes 5,26), tutaj jednak zalecenie to jest szczególnie wymowne, gdyż zdecydowanie uwydatnia formułowane przez apostoła wezwania do pojednania (por. **Łk 15,20: Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go.**).

Następnie apostoł przekazuje koryntianom pozdrowienia od wszystkich świętych, które to określenie dotyczy chrześcijan przynajmniej z Macedonii (czyli albo z Filipi, albo z Tesalonik, albo z obu tych miast), wśród których Paweł przebywał w okresie, gdy dyktował ten list, a być może odnosi się, bardziej ogólnie, do „**wszystkich Kościołów Chrystusa**” (Rz 16,16).

Wzmianka o innych Kościołach nie jest tutaj przypadkowa. Za jej pomocą Paweł przypomina członkom korynckiej wspólnoty, że kwestia ich pojednania oraz wzrastania w Duchu nie dotyczy wyłącznie ich samych.

¹⁴ Świadectwa, jakimi dysponujemy, nie są wystarczające do stwierdzenia, czy w Kościele pierwotnym praktykowano „święty pocałunek”, podczas liturgicznych celebracji. W połowie II wieku praktyka ta była już przyjęta.(...)

Również inni, jak choćby członkowie Kościoła jerozolimskiego, skorzystają na tym, że Koryntianie posłuchają napomnień zawartych w tym liście.

Kościół to zawsze coś więcej niż pojedyncza wspólnota wiernych.

[13,13] Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

Wreszcie Paweł formalnie kończy list, przekazując uroczyste błogosławieństwo:

Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

To końcowe błogosławieństwo jest szczególnie uderzające w porównaniu z tymi wykorzystywanymi przez Pawła w innych pismach.

Przeważnie apostoł kończy swe listy w następujący sposób: „**Łaska Pana (naszego) Jezusa (Chrystusa) niech będzie z wami**”¹⁵.

Dodatki wprowadzone w wersecie 13 do tego typowego dla Pawła błogosławieństwa mają istotne znaczenie z punktu widzenia teologii oraz życia chrześcijańskiego.

W tym pierwszym kontekście mają one przypominać Koryntianom o głównych teologicznych wątkach poruszonych w liście.

Centralne miejsce w przywołanym końcowym błogosławieństwie zajmuje zwrot „**miłość Boga**” – Bóg żywi ku nam tak wielką miłość, że niczego nam nie odmawia, dzięki czemu możemy się cieszyć pełnią życia.

Jak przed chwilą zobaczyliśmy na końcu wersetu 11, Boża miłość objawiła się w dwa najdoskonalsze sposoby, które oba są tutaj zasygnalizowane.

Po pierwsze Bóg posłał swego Syna, by wybawił nas od grzechu i śmierci (2 Kor 5,18-21). Dlatego Paweł mówi o „**łascie Pana Jezusa Chrystusa**” – tego samego zwrotu użył w 2 Kor 8,9 na oznaczenie ofiarnej miłości Jezusa, która znalazła wyraz w fakcie, że stał się On człowiekiem i oddał swe życie na krzyżu w posłuszeństwie woli Ojca.

Po drugie Bóg udzielił naszym sercom daru Ducha Świętego¹⁶ (2 Kor 1,22; 3,3), aby Ten nas oczyszczał i uświęcał, i czynił z nas jego lud święty (2 Kor 6,16). Dlatego Paweł dodaje tu wzmiankę o Duchu.

¹⁵ Zob. Rz 16,20; 1 Kor 16,23; Ga 6,18; Flp 4,23; 1 Tes 5,28; 2 Tes 3,18; Flm 25. Podobnie jest w Ef 6,24 i 2 Tm 4,22. Pozostałe listy (Kol 4,18; 1 Tm 6,21; Tt 3,15) Paweł kończy słowami „łaska niech będzie z wami”.

¹⁶ W RSV, NRSV, JB i NIV słowo „Święty” w wersecie 13, odnoszące się do Ducha, słusznie zapisane zostało z wielkiej litery. [Tak samo jest w większości polskich przekładów – przyp. tłum.].

Oprócz tego teologicznego wymiaru, to uroczyste błogosławieństwo końcowe ukazuje, co stanowi ostoję życia kościelnego.

Zwrot „dar jedności (**koinonia**) Ducha Świętego” jest, jak trafnie zauważa jeden z komentatorów, „mocno dwuznaczny”.

Odnosi się to do udzielonego nam daru Ducha, dzięki któremu każdy z nas dosłownie pozostaje w ścisłej komunii z Bogiem. Innymi słowy, określenie to wskazuje na bliskość oferowaną nam przez Boga za pośrednictwem obecności Ducha w naszych sercach.

Jak widzieliśmy w różnych fragmentach listu (np. 1,22; 3,2-3; 3,18; 4,13), obecność ta kształtuje nas na coraz większe podobieństwo do Jezusa.

Ponadto wyrażenie to wskazuje na istnienie wspólnoty między wiernymi, między „braćmi i siostrami”, należącymi do Bożej rodziny, którą tworzy i umożliwia Duch.

Ta kwestia jest szczególnie istotna dla apostoła, który wzywa Koryntian do zakończenia podziałów, czyli do starania się o większą jedność między sobą nawzajem.

Paweł zachęcał też wiernych do umacniania **koinonii** całego Kościoła poprzez swą bezinteresowną hojność (2 Kor 9,13).

Obie te rzeczy Koryntianie są w stanie uczynić dzięki temu, że Duch umacnia ich do podążania drogą ofiarnej miłości Chrystusa.

Jakże stosowne, że list, który rozpoczął się błogosławieństwem (**2 Kor 1,3-7: Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga. Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. Ale gdy znosimy udręki - to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteście - to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpienie jesteście współuczestnikami, tak i naszej pociechy.**), również się nim kończy.

Ponieważ drugi kanoniczny list Pawła do Koryntian stał się częścią kościelnym Pism, te błogosławieństwa obejmują także nas.

Poprzez uważne studiowanie i przyswajanie sobie bogatej treści tego tekstu możemy stawać się błogosławieństwem dla innych.

Czyniąc tak, oddajemy chwałę Bogu, określoneemu przez Pawła jako jeden i trójjedyny:

Bogu będącemu Ojcem miłości, Panem Jezusem Chrystusem oraz Duchem Świętym.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (2 Kor 13, 11-13)

Trójca Święta.

Potrzeba było setek lat, by doktryna o Bogu jako jednym i trójjedynym została w pełni sformułowana.

Tym, co ujawnia się w pismach Pawłowych, i to na wyjątkowo wczesnym etapie (pamiętajmy, że apostoł napisał Drugi List do Koryntian zaledwie ćwierć wieku po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa), jest nadzwyczaj głęboka świadomość istnienia tego, co teologowie określają mianem „**Trójcy ekonomicznej**”, mianowicie **Boga objawionego w swoim działaniu w historii poprzez posłanie Syna i wylanie Ducha**.

Jeden z uznanych badaczy listów Pawła stwierdził, że błogosławieństwo z 2 Kor 13,13 stanowi „najbardziej doniosły moment teologiczny w corpus Paulinum”.

W zapisanym tu przez apostoła błogosławieństwie zawiera się, w załączkowej postaci, bogate pojmowanie Trójcy, sformułowane na wielkich soborach ekumenicznych Kościoła.

Związki liturgiczne.

Dwa elementy z wersetów 11-13 zostały włączone w celebrację eucharystyczną, sprawowaną przez Kościół katolicki.

Przekazanie sobie znaku pokoju następuje po odmówieniu Modlitwy Pańskiej, tuż przed komunią świętą. Takie umiejscowienie jest znaczące z dwóch powodów.

(1) Dzięki zakończonej właśnie modlitwie, zanoszonej jednym głosem do naszego Ojca, przypominamy sobie, że jesteśmy braćmi i siostrami, należącymi do Bożej rodziny – mamy zatem nawzajem tak się postrzegać i traktować.

(2) Poprze ten gest, stanowiący wyraz pokoju i pojednania, zostajemy wezwani do głębszego oddania się „**posłudze pojednania**” (2 Kor 5,18).

W rzeczy samej Ciało i Krew Chrystusa możemy najszczerzej przyjmować tylko wówczas, gdy jesteśmy w pełni pojednani ze **wszystkimi** naszymi braćmi i siostrami (por. Mt 5,20-26: **Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie.**

A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.).

Żywa tradycja: W liturgii (2 Kor 13,11-13)

Fakt, że wersety 2 Kor 13,11-13 ukazują Boga w tak głęboki sposób, sprawia, że fragment ten słusznie czytany jest podczas uroczystych obchodów uroczystości Trójcy Świętej (rok A), wraz z tekstami Wj 34,4b-6.8-9 oraz J 3,16-18.

Pawłowy opis, przedstawiający „Boga miłości i pokoju”, staje się jeszcze bardziej wymowny w połączeniu z relacją o objawieniu przez Boga samego siebie Mojżeszowi: „**Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność**” (Wj 34,6)

Podczas gdy w czytaniu z Ewangelii nacisk położony jest na Bożą miłość, znajdującą wyraz w tym, że Bóg „**Syna swego jednorodzonego dał**” (J 3,16) za życie świata, Pawłowa wzmianka o „**darze jedności w Duchu Świętym**” – czy też „wspólnocie Ducha Świętego” – rzuca światło na sposób, w jaki Bóg odpowiada na wypowiedzianą przez Mojżesza prośbę: „**niech pójdzie Pan pośród nas**” (Wj 34,9), czyli niech będzie obecny wśród ludu Bożego.

Ponadto uroczyste błogosławieństwo, zapisane przez Pawła, stało się modlitewnym pozdrowieniem, które wymawiamy po uczynieniu rozpoczynającego liturgię znaku krzyża.

Nie powinniśmy pozwolić, by obeznanie z tymi słowami przeszkodziło nam w dostrzeganiu ich dogłębnej treści.

Katechizm w następujący sposób wypowiada się na temat **epiklezy** (czyli wezwania) Ducha:

Epikleza jest także modlitwą o pełną realizację komunii zgromadzenia w misterium Chrystusa. „**Łaska pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym**” (2 Kor 13,13) powinny zawsze pozostawać z nami i przynosić także owoce poza celebracją eucharystyczną. Kościół prosi więc Ojca o posłanie Ducha Świętego, by uczynił On z życia wiernych żywą ofiarę dla Boga

przez duchową przemianę na obraz Chrystusa, przez troskę o jedność Kościoła i uczestnictwo w Jego posłaniu przez świadectwo i służbę miłości (KKK, 1109).

Nie da się w lepszy sposób streścić duchowości Drugiego Listu do Koryntian.